

15.XI.1934 Z Polski ku Francji nowe dźwięki

Dwa głosy z kół obozu rządzącego w Polsce o stosunkach polsko-francuskich zabrzmiły w ostatnich dniach nieco inaczej niż w przydługim już wielomiesięcznym okresie ustawicznych dąsów.

P. poseł Miedziński, jako mówca B. B. Wsp. z Rząd. na posiedzeniu Sejmu dnia 6-go b. m., wplótł w swe wywody takie przynajmniej zdania:

— „Sojusz z Francją ma swoje tradycje i swoją popularność... We wszystkich pociąganiach polskiej polityki zagranicznej wyraźnie jest zaznaczone, że nie zmieniają one w niczym naszych sojuszy i zobowiązań, a w umowie z Niemcami jest także wyraźnie powiedziane, że nie zmienia ona ani jednego przecinka... Polityka polska jest i będzie w dalszym ciągu wierna swym soюзom i przyjaźniom..."

Uwagi p. posła Miedzińskiego nie są jednoznaczne z oświadczeniem rządu. Nie były też w swym ujęciu arcydziełem dyplomacji, choćby tylko parlamentarnej. Zapewne i sam p. poseł Miedziński, w przemówieniu, które było wiązanką odpowiedzi na różne zarzuty w toku rozprawy sejmowej, pojmował swe uwagi jako przygodne słowa, wypowiedziane mimochodem. Ale to może raczej wzmacnia niż osłabia znaczenie odruchu z przewagą bądź co bądź pierwiastka łagodzącego nad drażniącym.

W każdym razie i te uwagi p. Miedzińskiego, które były od tak góry kroku naprzód z odgięciem góry ciała w tył, nie przeszły całkiem niepostrzeżenie we Francji, wywołując 8-go b. m. w Le Temps poważnie spokojne wyrazy oczekiwania działań w myśl tych słów.

Dnia 10-go b. m. zaś, w Paryżu, p. jen. Roman Górecki, jako przewodniczący zmienną rzeczy koleją grupy polskiej Fédér. Interallié d. Anc. Comb., czyli t. zw. Fidac'u, zaprosił i podejmował grono przedstawicieli grupy francuskiej z p. Desbones, obecnym przewodniczącym F.I.D.A.C., oraz p. Lebecq'em, przewodniczącym francuskiej Un. Nat. d. Comb., na czele. Już na ostatnim zjeździe Fidac'u w Londynie zaznaczyła się skłonność ku wymianie poglądów między grupami polską i francuską o obecnym zadrażnieniu politycznym w stosunkach wzajemnych obu krajów. Na przyjęciu 10-go b. m. w Paryżu p. jen. Górecki wręczył kierownikowi grupy francuskiej przywieziony tam z Warszawy list otwarty b. kombatantów polskich do b. kombatantów francuskich, który na 32 stronicach czyni pierwszy krok w tym dobrym kierunku.

Według streszczenia, podanego nazajutrz w doniesieniu P. A. T.-icznej, przewodniczący tego Listu Otwartego są takie:

— „Nie istnieje w chwili obecnej między Polską i Francją żaden poważny zatarg, lecz tylko szereg nieporozumień... B. kombatanci polscy, towarzysze broni b. kombatantów francuskich, pragną być głosem serca i rozsądku. Chociaż Polska nie uważa się za odpowiedzialną za ostatnie rozluźnienie węzłów, kombatanci polscy występują z inicjatywą wymiany poglądów. Spodziewają się, że francuscy koleży zechcą im udzielić odpowiedzi i wyjaśnień... Między Francją i Polską nie stało się nic takiego, czego nie można naprawić... W uroczystą rocznicę 11-go listopada, b. kombatanci polscy zapewniają swoich francuskich kolegów, iż zawsze mogą liczyć na Polskę. Im silniejsza będzie Polska, tem łatwiejsza będzie polityka francuska w Europie. Warunki geograficzne, historyczne i polityczne, które doprowadziły do zawarcia sojuszu francusko-polskiego istnieją w dalszym ciągu, ale minął już okres, kiedy można było uważać Polskę za satelitę B. kombatanci polscy i francuscy powinni więc razem pracować nad tem, by zaprzestano zbędnych, a czasem wstrętnych, polemik i starać się o wytworzenie wielkiego prądu opinii, któryby usunął te manewry i przyczynił się do wytworzenia między Francją i Polską nowego ducha, mogącego nadać nowy ton przymierzu obu krajów.

P. Desbones, według tegoż doniesienia P. A. T.-icznej, odrzuca uspokoił p. jen. Góreckiego, że ogół kombatantów francuskich jest za sojuszem i to właśnie opartym na równości, co nie jest rzeczywiście czemś nieoczekiwanem, bo ś. p. Barthou, będąc w kwietniu r. b. w Warszawie, z największą dobitnością dawał wyraz takiemu pojmowaniu sojuszu.

Zaczęła się zatem wymiana myśli spokojna i w nastroju przyjaznym. Nawrót od niejasności, tajemniczości, przytyków i swarów, jest zjawiskiem z wszech-

Roosevelt w odwrocie

Znamienne oświadczenie Richberga

P. Donald Richberg jest obecnie w Stanach Zjednoczonych grubą rybą, bardzo grubą — najgrubszą po prezydencie. Objął bowiem sukcesję po gen. Johnso-

nie, dotychczasowym dyktatorze przemysłowym Ameryki i jest prawą ręką Roosevelta w jego nowej polityce.

Nowej — gdyż p. Richberg wy-

rażnie oświadcza, w świeżo ogłoszonym wywiadzie prasowym, że Roosevelt, jakkolwiek nie odstępuje formalnie od swoich założeń, w praktycznej ich realizacji daleko będzie stał obecnie od radykalnego skrzydła swej partji.

P. Richberg jest republikaninem i już sam ten fakt, że jako republikanin został powołany do współpracy przez demokratycznego prezydenta, jest wysoce znamienne. Wybory wykazały — mówi p. Richberg — że walka nie rozgrywała się tym razem między tradycyjnymi partjami, ale między prezydentem z jednej strony i jego polityką gospodarczą a ekstremistami i liberałami z drugiej. Toteż rząd popierał w niektórych wypadkach republikanów przeciwko skrajnym demokratom (tak było w stosunku do Sinclaira). Prezydent ma więc wolną rękę do odrzucenia wszystkich radykalnych żądań demokratów, jak 30-godzinny dzień pracy, monopole przemysłowe i t. d., natomiast skonstruuje się na wykonaniu swego własnego planu: zasiłki dla bezrobotnych, ubezpieczenia społeczne, kontrola nad produkcją.

Cały sens przegrupowania, dokonanego od czasu odejścia Johnsa — mówił dalej nowy dyktator przemysłowy — polega na tem, że przyznaliśmy się znowu niedwuznacznie do zasady inicjatywy prywatnej. W czasie wyborów odmówiliśmy poparcia wszystkim naszym zwolennikom, którzy podawali nam pomysły socjalizmu państwowego. Roosevelt przyznaje, że dotąd eksperymentował, jednakże obecny kurs nie oznacza zmiany jego zapatrywań, nie był bowiem nigdy zwolennikiem socjalizmu lub kapitalizmu państwowego, a dążył tylko do postawienia przemysłu spowrotem na nogi i zapewnienia bezrobotnym pracy. Nieraz było trudno znaleźć właściwą drogę środkową między niepołączaną konkurencją, a systemem monopolowym i niezawsze się to udawało. Sądzę ostatecznie, że nikt nie potrafi całej produkcji kraju zorganizować wedle jednej jednolitej zasady (aluzja do Johnsa).

— Nie grozimy, — zakończył Richberg — żadnymi nowymi teorjami, ani radykalnymi zmianami, a tylko poprostu będziemy komentowali NIRA w sensie zdrowego sensu. W ten sposób NIRA stanie się prawdopodobnie trwałą instytucją prawną.

Na pytanie, czy można się spodziewać dalszej dewaluacji dolara, oświadczył Richberg, że wsku-

tek wyborów nastroje silnie się poprawiły i że obecnie nie będzie trudno uzyskać nowych środków finansowych dla nadzwyczajnych wydatków budżetowych w drodze subskrypcji pożyczkowych. Rząd ma przygotowany szeroki program robót publicznych i ma nadzieję, że mu się uda go zrealizować.

Zakaz manifestacji gniewa prawicę i lewicę Francji

PARYŻ. 15.11 (PAT). Zakaz wszelkiego rodzaju pochodów i manifestacji nie zadowala ani stronnictw prawicy, ani lewicy. „L'Echo de Paris” uważa, iż zarządzenie to krępuje działalność organizacji patriotycznych, broniących ładu społecznego przeciwko rewolucjonistom i komunistom. Blum w „Le Populaire” protestuje przeciwko jednakoemu traktowaniu „tych, którzy zagrażają wolności obywatelskiej i tych, którzy tej wolności bronią”.

Zbrojenia powietrzne U. S. A.

WASZINGTON. 15.11 (PAT). Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, w którym domagają się budowy 800 nowych samolotów, co zapewni St. Zjedn. posiadanie jednej z najpotężniejszych flot powietrznych w świecie. Program ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna St. Zjedn. będzie liczyła wówczas 2400 samolotów.

ZAKŁAD LECZNICZY „LWIGRÓD” w KRYNICY

posiadający własne naturalne kąpiele kwasowe (mineralne), zabiegów wodoleczniczych jak natryski, masaż podwodny Vichy, półkąpiele i t. p. urządzenia do fizjoterapii jak lampy kwarcowe, Solux, kąpiele czterokolorowe elektryczne, diatermię, faradację, galwanizację, kąpiele świetlne (Polano), urządzenia do irygacji, gabinet diagnostyczny rentgenologiczny, pracownię diagnostyczną lekarską, przyjmuje chorych z wadami przemian materji, sercowych, żołądkowych, wątrobowych, narządu krążenia, nerwowych, nerkowych, przewlekłych reumatyzm i choroby kobiece. Zakład jest urządzone komfortowo, bieżąca ciepła i zimna woda, ogrzewanie centralne, radio w pokojach, czytelnia, winda, stała opieka lekarska i pielęgniarska. Kuchnia wykwinna, na zlecenie lekarzy — dietetyczna.

Prospekty na żądanie.

ZARZĄD

Czy dekret oddłużeniowy pomoże na nędzę wsi?

Tygodnik „Piast”, organ Str. Ludowego, omawiając dekret o oddłużeniu rolnictwa, w wymownych słowach przedstawia obecną nędzę wsi, pisząc:

Co w praktyce oznacza ów dekret? Odroczenie długu do czasu płatności pierwszej raty. Ie dotychczas długów rozłożyły na raty urzędy rolnicze i ilu dłużników dotyczyło terminów?

Dziś tak sprawa stoi, że gdyby skreślić wszystkie długi, obowiązujące rolników, za rok lub dwa spowrotem

popadliby w nową, ile że dochody gospodarstw absolutnie nie wystarczają na pokrycie danin publicznych i niezbędnych wydatków gospodarczych.

Nie wierzyć, przejdzie się po powiecie rzeszowskim, strzyżowskim i innych, zapytając o ceny sian, bydła, koni, nabiału, zboża, ziemniaków, kapusty itp. Prosiatko można kupić za 80 gr., ćwierć ziemniaków za 60 gr., 1 kg. masła za 1.40 zł., metr pszenicy za 13 zł. Żyć tu chłopie, płać podatki i dodatki, okryj się, kup buty na zimę...

Nowa koncesja dla Ukraińców przy wyborach sołtysów

W numerze 101 Dziennika Ustaw z 14 b. m. ukazało się rozporządzenie Ministra Spr. Wewn. w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsołtysa w województwach małopolskich. Rozporządzenie to zawieszam. m. in. kom obowiązującą postanowienia ustawy samorządowej o obowiązku władania językiem polskim w piśmie, jako warunku wybieralności na sołtysa lub podsołtysa, przyczem zawieszenie rozciąga się na cały obszar Małopolski Wschodniej, t. j. od Zbrucza po San.

Jest to bardzo poważna koncesja polityczna dla Rusinów. Okazuje się bowiem, że wielu kandydatów na sołtysów nie włada w piśmie językiem polskim, wskutek czego w razie przestępowania tego warunku nie mogliby pełnić tych funkcji. Zawieszenie tego warunku, który jest bardzo ważnym krokiem polszczenia administracji, umożliwia pełnienie czynności sołtysom niepolskiej narodowości.

Kto i w jakim zakresie ma prawo korzystania ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej

Członkowie rodzin ubezpieczonych pod względem uprawnień do świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, są podzieleni na dwie grupy, z których pierwsza, to znaczy: żona, dzieci i wnuki, korzystają z uprawnień od dnia zgłoszenia ich, druga zaś, to znaczy dalsza rodzina, dopiero po 13 tygodniach od dnia ich zgłoszenia.

Podział ten, wynikający z mojej przepisów ustawy, w praktyce nie byłby nieugięty, gdyby ubezpieczeni nie ociągali się ze zgłaszaniem członków rodzin do chwili, kiedy wyniki konieczność ubezpieczenia, a

na przeszkodzie staje brak uprawnień.

Podobnie rzecz przedstawia się w tym wypadku, jeżeli żona pracuje, a mąż jest bezrobotny. Meżowie bezrobotni mogą korzystać z uprawnień do świadczeń, z tytułu ubezpieczenia pracujących żon, dopiero po trzech miesiącach od dnia zgłoszenia ich, a tylko mężowie bezrobotni nznani przez Komisję Lekarską jako niezdolni do zarobkowania, mają prawo do świadczeń od dnia ich zgłoszenia.

Dalsze zajścia na uniwersytecie krakowskim

W dniu wczorajszym niepokój na Uniwersytecie Jagiellońskim trwał w dalszym ciągu. Na korytarzach gmachów uniwersyteckich zatrzymywali się grupy młodzieży akademickiej, usiłując nie dopuścić do wykładów, co się w kilku wypadkach udało. Nie dopuszczono również żydów na wykłady.

O godz. 11 grupy młodzieży usiłowały wtargnąć do pracowni klinicznych Uniwersytetu przy ul. Olszewskiego, lecz zostały odparte.

Niestrudzony p. Wiślicki interwenjuje ciągle

Pos. Wiślicki, ambasador interesów żydowskich w B. B. jest niestrudzony. W dniu wczorajszym interwenjował znowu u wiceministra skarbu p. Stanisławskiego w sprawie postulatów podatkowych żydowskich sfer handlowych. W niedzielę bowiem ma się odbyć zjazd ogólnopolski hurtowników żydowskich, poświęcony tym sprawom, a szczególnie przepisowi nakładającemu na firmy prowadzące księgi handlowe obowiązek podawania nazwiska i nawet adresu kupujących za gotówkę detalistów.

Interwencje p. Wiślickiego wy-

wołały reakcję ze strony inwalidów, będących koncesjonariuszami sprzedaży wódki oraz detalicznych i ulicznych sprzedaży wyrobów tytoniowych. Na zebraniu odbytem wczoraj w Tow. Higienicznym przy udziale około 500 osób stwierdzono, że niekorzystny dla inwalidów stale się pogarszający ich stan posiadania w dziedzinie koncesyjnej stoi w związku z wpływami i zabiegami sanacyjnych działaczy żydowskich z p. Wiślickim na czele. Toteż zebrani wśród wielkiego wzburzenia jednogłośnie uchwalili rezolucję, potępiającą działalność posła Wiślickiego.

atmosfery dobrej woli i obiektywnego traktowania spraw, dotyczących obu państw. O uzyskanych już dziś wynikach tych prac można śmiało powiedzieć, że stanowią one niewątpliwie jeden z najważniejszych i może najrealniejszych dorobków, osiągniętych ostatnio w Europie w dziedzinie stabilizacji pokoju.

Doceniając całą wagę tych zadań, dążyć będą, ażeby rozpoczęte w tym kierunku prace, poparte osobistymi kontaktami obu stron, rozwijały się nadal pomyślnie i aby w naszych społeczeństwach wzrastało coraz lepsze zrozumienie się, oparte na wzajemnym poważaniu.

W dziedzinie gospodarczej, po zniesieniu anormalnego stanu, istniejącego od lat we wzajemnych obrotach polsko-niemieckich — szakamy dalszych możliwości rozbudowy naszych obrotów. Mimo istniejących trudności, wynikających z kryzysu, który przechodzimy, sąsiadujące z sobą państwa mogą w atmosferze obopólności i wzajemnego szacunku, oparte na wzajemnym poważaniu, osiągnąć te cele, które są dla nich najważniejsze.

Odpowiedź kanclerza Hitlera brzmiała:

„Ja również widzę w podniesieniu obu przedstawicielstw Niemiec i Polski do rang ambasad pomyślny znak dla szczęśliwego rozwoju, jaki przyjęły stosunki między naszymi krajami. Nowe ukształtowanie się tych stosunków, opierające się na zgodnej decyzji rządów niemieckiego i polskiego wobec rozlicznych trudności w obecnym politycznym położeniu Europy, posiada całkiem specjalne znaczenie.

Jest ono nie tylko zdolne służyć z korzyścią interesom obu krajów, lecz również być ważnym czynnikiem dla zabezpieczenia ogólnego pokoju. Wyniki już dotychczas osiągnięte mogą nas tylko umocnić w woli kroczenia nadal po podjętej drodze coraz większego pogłębienia współpracy w różnych dziedzinach naszych stosunków i ugruntowania przez to przy wzajemnym szacunku i zrozumieniu się silnego i przyjaznego sąsiedztwa polsko-niemieckiego.

Również w dziedzinie gospodarczej Niemcy chętnie gotowe przyznają się ze swej strony do przewyższenia trudności, spowodowanych przez obecny kryzys i popierać, w miarę możliwości, wzajemną wymianę towarów.”

Kancelerz zakończył zapewnieniem, że nowy ambasador znajdzie zawsze w swej pracy nad rozwojem stosunków polsko-niemieckich poparcie jego i jego rządu.

Lwów zamiera

Na Uniwersytecie lwowskim odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Rektor Czekanowski stwierdził w swoim przemówieniu, że ilość profesorów wykazuje w stosunku do stanu z roku ubiegłego ubytek o 10 proc. (!), również i napływ młodzieży jest obecnie znacznie mniejszy niż w latach poprzednich.

Rewizje i aresztowania

W lokalu wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego w Kaczanowie (powiat wrzesiński) i w mieszkaniach członków policja przeprowadziła rewizję. Chociaż rewizje te nie wykryły żadnych podejrzanych materiałów, aresztowano kierownika placówki Młodych, p. Stefana Kubiaka.

Wyrok w procesie leszczyńskim

Sąd Okręgowy w Lesznie, przed którym, jak donosiliśmy wczoraj, toczył się proces przeciwko młodym narodowcom, oskarżonym spowodowania rewizji w dniu 10 września b. r. z okazji rozprawiania uczestników narodowego zebrania, ogłosił wyrok. Skazani zostali: Adam Misiak na 8 miesięcy więzienia, Aleksy Hałas na 8 miesięcy i 2 tygodnie, Kaezorowski, Tonder, Adamczewski i Czesław Misiak każdy na dwa miesiące, Papier na 2 miesiące z zawieszeniem na 3 lata, Misiakowa na 2 tygodnie z zawieszeniem na trzy lata. Oskarżony Stor został uwolniony od winy.

Zofia HANCZAK

art. deklam.
udziela lekcji dykcji i deklamacji.
Prowadzi reżyserję, obchody
oraz

chóralną delamację
w szkołach, kompletach i stowarzyszeniach.
Smolna 18 m. 3. Tel. 292-61.

miar pomyślnem. Lepiej było, żeby taka pierwsza jaskółka zjawiała się była tego roku raczej wczesną wiosną niż późną jesienią, ale bardzo dobrze, że wreszcie sposób mówienia w kołach obozu rządzącego w Polsce o sojuszu i przyjaźni z Francją nabiera takich dźwięków.

St. St.